

Gedz, Alles Klar

Dzisiaj z pola bitwy schodzi garstka
Moich ludzi liczę na palcach
Teraz w dłoniach cały świat mam
To moja osłona jak chamsa
Mała, wracam z Marsa
Bonanza, Bonanza
Mogę Cię przyjmować w dużych dawkach
Nawet gdyby przez to zawinęli w kaftan (mnie)

Znowu szczerzę zęby jak jebany Gremlin, ej
Zasięg coraz szerszy, to jest uśmiech Chelsea, ej
Bywam, kurwa, sexy, bywam ultra ciężki
Mam to, bejbi, we krwi jak przerzuty z nerki
Zabić, zabić, one ciągle chcą mnie zabić
Zgagi, zgagi, zgagi, bo nie mogę strawić, e
Bawić, bawić, one ciągle chcą się bawić
Nie ma złych spirali dla tych pustych wagin, nie
Dragi, dragi ciągle próbują naprawić mnie (chcą mnie naprawić)
Dookoła zaufanych Kemosabe
Plagi, plagi, ja nie skończę tak jak Magik, nie
Flagi, flagi, widzieć tylko białe flagi

Od lat robię to dla sportu
I chcę tylko swój kawałek tortu zjeść
Pytają czy wszystko w porządku mnie
Yeah, alles klar, alles in ordnung, yeah
Od lat robię to dla sportu
I chcę tylko swój kawałek tortu zjeść
Pytają czy wszystko w porządku mnie
Yeah, alles klar, alles in ordnung, yeah

"Lepiej, kurwa, nie śpij" - syczą marionetki
Sen to kuzyn śmierci, ja to narkoleptyk
Łykaj życie w pętli i przypinaj metki
Tyra, melo, Netflix - to nie jest mój język, nie
Trwonią moje nerwy, za to chcę odsetki
Dzwonią do mnie setki, a ja chcę tysięcy
Odrzucam oferty, jestem pierdolnięty
Jak zarobię, kupię nowy spaceship

Dzisiaj z pola bitwy schodzi garstka
Moich ludzi liczę na palcach
Teraz w dłoniach cały świat mam
To moja osłona jak chamsa
Mała, wracam z Marsa
Bonanza, Bonanza
Mogę Cię przyjmować w dużych dawkach
Nawet gdyby przez to zawinęli w kaftan (mnie)